

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 59.423

ROK VI. Nr 265 (1608) wtorek, 6. XI. 1956 r. Cena 20 gr



NA ZDJĘCIU: nowi ochotnicy egipscy przymierzają mundury narodowej armii wyzwolitej.

CAF — Telefoto

Sytuacja na Węgrzech

BUDAPESZT. — Radio budapeszteńskie opublikowało apel do narodu węgierskiego stwierdzający, że nowy rząd węgierski jest głęboko przekonany, iż porządek zostanie przywrócony w ciągu kilku dni i siły socjalistyczne zwyciężą na Węgrzech.

W nocy przez radio budapeszteńskie wygłosił przemówienie premier Janos Kadar. Stwierdził on, że słabość rządu Nagy'ego zagro-

ziła wszystkim zdobyciom węgierskiej demokracji ludowej. Dlatego też prawdziwi patrioci — oświadczył Kadar — zdecydowali się zastąpić rząd Nagy'ego i bronić klasy



Janos Kadar CAF

robotniczej i chłopów przed faszystami i kontrewolucjonistami.

5 bm. rano radio budapeszteńskie doniosło, że „siły reakcyjne zostały zwyciężone na Węgrzech”.

BUDAPESZT. — Utworzony przez Janosa Kudara nowy rząd węgierski ogłosił odezwę do narodu, w której ogłasza swój program. Program ten głosi m. in.:

■ bezwzględne zapewnienie niezależności narodowej i suwerenności naszego kraju;

■ obrona naszego ustroju ludowo-demokratycznego i socjalistycznego przed wszelkimi napadami, obrona naszych zdobyczy socjalistycznych i kroczenie naprzód drogą budownictwa socjalizmu;

■ likwidacja walki bratobójczej, przywrócenie porządku i pokoju w kraju. Rząd nie dopuści do jakiegokolwiek przesładowania mas pracujących za udział w wydarzeniach ostatnich dni;

■ ustalenie braterskich, ścisłych, przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami socjalistycznymi na zasadzie całkowitego równoprawienia i wzajemnej nielingeracji w sprawy wewnętrzne, a naszych stosunków gospodarczych — na zasadach wzajemnych korzyści i wzajemnej pomocy;

■ pokojowa współpraca ze wszystkimi państwami bez względu na ich ustrój społeczny i formy rządzenia;

■ rewizja narodowego planu gospodarczego i zmiana metod kierowania gospodarką z uwzględnieniem specyfiki narodo-

● Ciąg dalszy na str. 2

Wbrew stanowisku ONZ i narodów całego świata Desant anglo-francuski wylądował w Egipcie

Sprzeczne informacje na temat kapitulacji Port Saidu. Silne bombardowania miast egipskich. Zgromadzenie Ogólne postanowiło utworzyć dowództwo sił zbrojnych NZ, które mają interweniować na Bliskim Wschodzie w celu przywrócenia pokoju

LONDYN. — Rozgłoszenia kairska nadała 5 bm. następujący komunikat, odebrany w Londynie przez nastuch radiowy:

„Dziś o godz. 6.30 spadochroniarze nieprzyjacielscy zrzucony zostali w Port Saidzie oraz w trzech innych punktach rejonu Port Said — w Port Fouad, na lotnisku w Gamil oraz w Baz Gahhanah. Wojsko, policja i miejscowa ludność unieszkodliwiła ich całkowicie”.

Rozgłoszenia „Głos Brytanii” na Cyprze podaje, że żołnie-

rze brytyjscy i francuscy lądują po obu krańcach Kanału — w Port Saidzie i Suezie.

Rozgłoszenia w Nicosii oznajmia, że wszyscy skoczki spadochronowi „zostali zrzucony zgodnie z planem”.

Agencja United Press podaje jednocześnie, że według kolejnego komunikatu ogłoszonego przez radio kairskie, francusko-brytyjski desant powietrzny w Port Saidzie nie powiodł się i że siły zbrojne Egiptu panują nad sytuacją.

LONDYN. — Agencje zachodnie donoszą, że premier Eden odczytał na konferencji prasowej depeşe otrzymaną od dowódcy wojsk sprzymierzonych działających w basenie Morza Śródziemnego. Z treści depeşy wynika, że władze egipskie Port Saidu omawiają z generałem Butlerem kapitulację miasta.

Eden dodał, że w rejonie tym zarządzono przerwanie ognia.

KAIR. — Komunikat egipski ogłoszony w godzinach popołudniowych 5 bm. zaprzecza wiadomości o poddaniu się egipskiego garnizonu w Port Saidzie.

Komunikat głosi: „wręcz przeciwnie, siły zbrojne i naród walczą z wielką stanowczością mimo silnych napałów nieprzyjacielskich trwających cały dzień”.

NOWY JORK. — Szef prasowy delegacji egipskiej w ONZ oświadczył na konferencji prasowej w godzinach wieczornych 5 bm., że informacje brytyjskie o walkach na Bliskim Wschodzie są „klamstwami Edena i jego dowódców”.

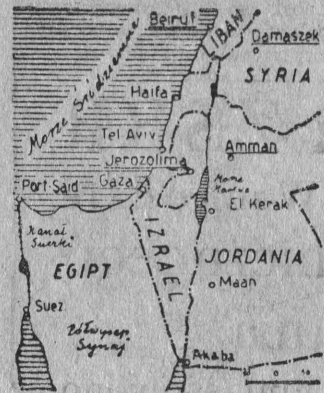
„Te psychologiczne metody prowadzenia wojny mają jedynie na celu ukrycie słabości jego rządu i służą jako pretekst do kontynuowania rzezi...”

Walki w Port Saidzie trwają. Nikt nie poddaje się. Kobiety, młodzi chłopcy i dziewczęta stawiają dzielny opór”.

● ● Ciąg dalszy na str. 2

Projekt powołania Rady Oświaty i Wychowania

WARSZAWA. — Przy ministrze Oświaty projektowane jest powołanie jako organu doradczego i opiniodawczego — Rady Oświaty i Wychowania. Do zakresu działania tej rady należałoby inicjowanie różnego rodzaju prac oraz zgłaszanie wniosków w sprawach: systemu oświaty i wychowania, a szczególnie ustroju i organizacji szkół oraz innych placówek oświatowo-wychowawczych, planów i programów nauczania, podręczników i pomocy nau-



Bułganin proponuje Eisenhowerowi podjęcie przez siły zbrojne ZSRR i USA

na mocy uchwały ONZ wspólnej akcji w celu przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie

MOSKWA. — Agencja TASS ogłosiła tekst listu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina do prezydenta USA D. Eisenhowera.

Szanowny Panie Prezydencie.

W tej groźnej i brzemiennej w konsekwencje dla sprawy powszechnego pokoju chwili, zwracam się do Pana w imieniu rządu radzieckiego.

Minał już tydzień od czasu, kiedy siły zbrojne Anglii, Francji i powolnego zewnętrznego czynnikiem Izraela, bez żadnego powodu napały na Egipt, siejąc śmierć i zniszczenie. Lotnictwo angielskie i francuskie nieludzko bombarduje egipskie lotniska, porty, fabryki, miasta i osiedla. Wojska angielsko-

francuskie wylądowały na terytorium Egiptu. Ogień okupantów niszczy olbrzymie skarby stworzone pracą narodu egipskiego z dnia na dzień zwiększa się liczba ofiar w ludziach. Na oczach całego świata rozszerza się agresywna wojna przeciwko Egiptowi, przeciwko narodom arabskim, których wina polega jedynie na tym, że bronią swej wolności i niezawisłości.

Sytuacja w Egipcie wymaga niezwłocznych i jak najbardziej zdecydowanych kroków ze strony Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jeśli kroki takie nie zostaną podjęte, ONZ straci w oczach całego świata swój prestiż i rozpadnie się.

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone są stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa i wielkimi mocarstwami, które dysponują wszelkimi rodzajami nowoczesnej broni, łącznie z bronią atomową i wodorową. Spoczywa na nas szczególna odpowiedzialność, jeśli chodzi o położenie kresu wojnie i przywrócenie pokoju i spokoju w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Jesteśmy przekonani, że jeśli rządy ZSRR i USA w sposób stanowczy dadzą wyraz swej woli zapewnienia

● Ciąg dalszy na str. 2

Załoga Fast zamierza osiągnąć w IV kwartale 423.300 zł ponadplanowego zysku który zostanie podzielony pomiędzy załogę i państwo

Załoga fastowskich zakładów szeroko dyskutuje nad ulepszeniem pracy, nad wprowadzeniem lepszych

form zarządzania i gospodarowania zakładem. Źródło ponadplanowego zysku szukają pracownicy zakładu między innymi w poprawieniu współczynnika wyprzedu, w obniżeniu kosztów produkcji, w oszczędnym gospodarowaniu materiałami technicznymi oraz w zmniejszeniu etatów w administracji.

Pobieżne wyliczenia pozwalają przypuszczać, że zysk ponadplanowy IV kwartału będzie wynosił 423.300 zł.

Są już również propozycje podziału tej sumy między załogę i państwo oraz przeznaczenia jej części na fundusz zakładowy.

Zbliżająca się konferencja ekonomiczno-partyjna ujawni na pewno wiele jeszcze form ulepszenia gospodarki zakładem. Powołana Komisja rozpatruje wnioski napywające od robotników.

Rozszerzenie demokratyzacji w zakładach fastowskich wyraża się między innymi i w tym, że przyznany fundusz zakładowy dzielony będzie przez załogę na grupach związkowych oraz w tym, że posiedzenia komisji bytowo-mieszkaniowej nie odbywają się już jak dotychczas w ścisłym gronie, lecz jawnie przy udziale robotników. (as)

Wpłata nadwyżki do skarbu państwa

WARSZAWA. — Odpowiadając na apel ministra Finansów, załoga Zakładów Przemysłu Węglanego im. Ludwika Gawlika w Bielsku Białym postanowiła przekazać do skarbu państwa dodatkową kwotę wygospodarowaną z zysku ponadplanowego w wysokości 354 tys. złotych za okres trzech kwartałów br.

Dalsze zmiany na stanowiskach w Wojsku Polskim

WARSZAWA. — Rozkazem personalnym z dnia 5 listopada 1956 r. zostali wyznaczeni: na stanowisko zastępcy szefa Sztabu Generalnego — gen. bryg. Marian Graniewski, na stanowisko szefa Artylerii Wojska Polskiego — gen. bryg. Tadeusz Kunicki, na stanowisko szefa Sztabu Artylerii Wojska Polskiego — gen. bryg. Czesław Czubyrt Borkowski, na stanowisko szefa Wojsk Pancernych — gen. bryg. Adam Czaplowski, oraz na stanowisko głównego kwatermistrza Wojska Polskiego — płk. Wiktor Ziemiński.

Tymże rozkazem powierzono pełnienie obowiązków dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego — zastępcy dowódcy POW gen. bryg. Zygmuntowi Huszczy.

Równocześnie wyznaczono na stanowisko zastępcy dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego — gen. bryg. Czesława Waryszaka, powierzając mu pełnienie obowiązków dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Z dotychczas zajmowanych stanowisk odwołano: gen. broni Michałkina, gen. broni Suchowa, gen. dyw. Diominowa oraz szereg innych oficerów, obywateli radzieckich, w łącznej liczbie 32, którzy na mocy poprzednich decyzji rządu polskiego zajmowali w Wojsku Polskim stanowiska dowódców.

Równocześnie powołano do czynnej służby wojskowej szeregi oficerów, niesłużących w poprzednim okresie zwolnionych z wojska. Wśród powołanych do wojska znajdują się: płk. Adam Uziębło — b. zastępca dowódcy Poznańskiego Okręgu Wojskowego do spraw politycznych, płk. Wacław Czyżewski — b. szef sztabu dywizji, płk. Jan Wyderkowski — b. szef sztabu dywizji, płk. Józef Mrozek — b. oficer Brygady im. Dąbrowskiego w Hiszpanii, płk. Stanisław Łętowski, płk. Czesław Mankiewicz, mjr. Stanisław Skalski — zastępca szefa, mjr. Edwin Rozłubirski — b. zastępca dowódcy batalionu „Czwartaków”, mjr. Witold Łukiewicz — b. dowódca Dywizjonu 303.

Przesunięcie terminu Zjazdu Literatów

WARSZAWA. — Plenum Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, obradujące 5 listopada br., postanowiło przesunąć na termin późniejszy VII Walny Zjazd Delegatów ZLP, który miał odbyć się w dniach od 6 do 9 listopada br.



- Ze spotkania krajowego aktywu partyjnego z Biurem Politycznym KC PZPR — str. 3
- W oczach Północy — str. 3
- Rady i samodzielność — str. 4

● ● Ciąg dalszy na str. 2

Nie wszyscy boją się mrozu i śniegu Spółdzielcy z Denisek kończą wykopyki buraków cukrowych

Tragiczna śmierć dwóch turystek polskich w Tatrach Słowackich

ZAKOPANE. — Duże wrażenie na uczestnikach wycieczek udających się do Słowacji, wywołała tragiczna śmierć dwóch turystek polskich, Elżbiety Gruski i Janiny Chłopeckiej, które zginęły przed kilku dniami po tamtej stronie Tatr.

W czasie wyprawy na szczyt Lomnicy, młode turystki odłączyły się od grupy wycieczkowej, tłumacząc się zmęczeniem. Zamiast wracać do schroniska bezpieczną drogą, zbieżną w zleb zwanym śniegiem.

Aby czuć się pewniej Elżbieta Gruszka i Janina Chłopecka związały się z nieznanym kablem. W pewnym momencie płat śniegu, przez który przechodziły, obsunął się pociągając obydwie ofiary w 300-metrową przepaść.

Niespodziewane przymrozki i opady śnieżne spowodowały, że w powiecie bielskim pozostało na polach około 100 hektarów nie wykopanych ziemniaków i kilkadziesiąt hektarów buraków cukrowych.

Spółdzielcy z Denisek na skutek mrozów i śniegu nie zdołali wykopać kilku hektarów buraków cukrowych. Taka sytuacja zaniepokoiła spółdzielców. Postanowili, że buraki zostaną jednak wykopane. Zorganizowali więc specjalne brigady i obecnie, pomimo mrozu kończą już opóźnione wykopyki.

Wykopywane buraki przywożą mężczyźni do zabudowań gospodarczych. Grupa kobiet, odpowiednio zabezpieczona przed zimą, obiera buraki z liści.

(11)

Zwiedziliśmy Wszechwzrostową Wystawę Rolniczą w Moskwie

Porównania i wnioski

Przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się z kilkoma pytaniami do kierownika Zarządu Produkcji Hodowlanej WZR, inż. mgr Adolfa Zgirskiego, jednego z uczestników delegacji wojewódzkiej białostockiej, która zwiedziła niedawno Wszechwzrostową Wystawę Rolniczą w Moskwie.

czalnych w Siejniku i Szepietowie. Nie było jakiegoś usprawnienia, gdy jedna dotarła w ciągu krótkiego czasu może wydobyć przy pomocy aparatu wszystkie krowy w oborze, a ściślej mówiąc do maszyna, a nie człowiek i robi to z niezwykłą dokładnością.

Podobnie z radzieckich doświadczeń korzystamy budując w naszym województwie stałe inżynierskie i inżynierska stacja szacunkowa uasieniania krow uchroniona została od i września br. w Białymstoku. Planuje się też otworzyć następnych, tak, aby zasięgiem ich działania

Podobnie z radzieckich doświadczeń korzystamy budując w naszym województwie stałe inżynierskie i inżynierska stacja szacunkowa uasieniania krow uchroniona została od i września br. w Białymstoku. Planuje się też otworzyć następnych, tak, aby zasięgiem ich działania

Podobnie z radzieckich doświadczeń korzystamy budując w naszym województwie stałe inżynierskie i inżynierska stacja szacunkowa uasieniania krow uchroniona została od i września br. w Białymstoku. Planuje się też otworzyć następnych, tak, aby zasięgiem ich działania

Podobnie z radzieckich doświadczeń korzystamy budując w naszym województwie stałe inżynierskie i inżynierska stacja szacunkowa uasieniania krow uchroniona została od i września br. w Białymstoku. Planuje się też otworzyć następnych, tak, aby zasięgiem ich działania

Podobnie z radzieckich doświadczeń korzystamy budując w naszym województwie stałe inżynierskie i inżynierska stacja szacunkowa uasieniania krow uchroniona została od i września br. w Białymstoku. Planuje się też otworzyć następnych, tak, aby zasięgiem ich działania

Podobnie z radzieckich doświadczeń korzystamy budując w naszym województwie stałe inżynierskie i inżynierska stacja szacunkowa uasieniania krow uchroniona została od i września br. w Białymstoku. Planuje się też otworzyć następnych, tak, aby zasięgiem ich działania

Podobnie z radzieckich doświadczeń korzystamy budując w naszym województwie stałe inżynierskie i inżynierska stacja szacunkowa uasieniania krow uchroniona została od i września br. w Białymstoku. Planuje się też otworzyć następnych, tak, aby zasięgiem ich działania

Podobnie z radzieckich doświadczeń korzystamy budując w naszym województwie stałe inżynierskie i inżynierska stacja szacunkowa uasieniania krow uchroniona została od i września br. w Białymstoku. Planuje się też otworzyć następnych, tak, aby zasięgiem ich działania

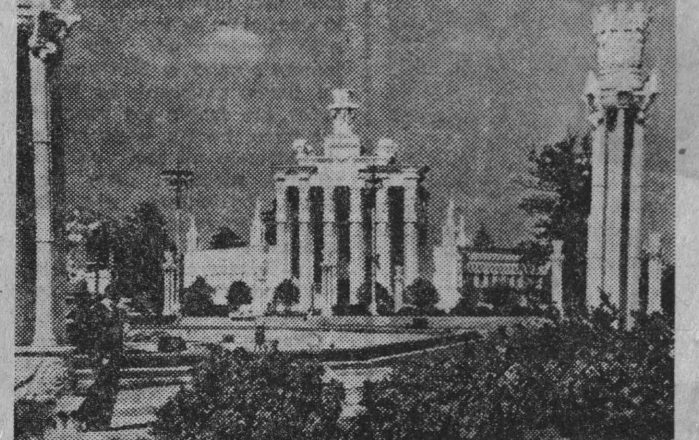
— Może to wszystko tylko na wystawie zrobiono? Były uczestników naszej wycieczki, ale zmieniłyby całkowicie po zwiedzeniu kołchozu „Bore” w rejonie Bronnicy. I tam były krowy kilkakrotnie przewyższające przeciętną wydajność naszych krow — a kolchoźnicy, hodowcy długo i cierpliwie wyjaśniali naszym rolnikom, na czym polegała i co dała naukowe metody hodowli czy uprawy roślin.

— A które z cennych doświadczeń chcielibyśmy jak najszybciej przenieść na białostocki wieś?

— Odpowiedź: — Stojniowo — wszystkie. A na pierwszy plan wysuwałoby się zaoberwowana wśród kolchoźników i członków „sielsowietu” (odpowiednik Prezydium GRN) — ich wzajemne gospodarskie współdziałanie. Do wyjątków należą u nas rady gromadzkie, które interesują się społecznie a tam uważa się taką współpracę za podstawowy i niezbędny warunek.

— W trakcie dyskusji na terenie wystawy kolchoźników, myślałem właśnie, o ile lepiej mogłoby się rozwijać życie wielu naszych spółdzielni, gdyby ich wieś z radami wyrażała się na codzień koniecznością wzajemnej współpracy i troski o wspólne dobro. Szczególnie w okresie rozwoju spółdzielni wypracowanie przez gromadzkie rady nowych form pracy ze spółdzielni, mogłoby przynieść niemałe rezultaty.

Rozmowę przeprowadził: M. SWIDZIŃSKA



NA ZDJĘCIU: pawilon osiągnięć na Sibirii. CAF

objęta została cała hodowla bydła. Wówczas dopiero można na szerszą skalę udoskonalać rasę, która w konkretnych warunkach może przynieść największe korzyści.

Powszechnie znanym w radzieckich kolchozach jest tak zwany zimny wychów bydła i trzody. W wielu naszych spółdzielniach metoda ta dała dobre rezultaty, chociaż stosujemy ją na razie w nieco uproszczony sposób, buduje się przy oborach czy chlewach obszerne wylęgi.

Podobnie, chcielibyśmy na szerszą skalę upowszechnić elektryczne ogrodzenie pastwisk. W tym roku w spółdzielni w Nowoberezowie sposobem ten zyskał sobie duże uznanie.

Widzę, że macie dość obszerne notatki i podziękowania i zamierzam je zamieścić w „Gazecie” o swych spostrzeżeniach na temat ciekawszych eksponatów?

— Chętnie. Zastrzegam się jednak, że nie zdążam opowiedzieć o wszystkich ciekawostkach, zbyt wiele miejsca trzeba byłoby na takie wrażenia poświęcić. W tym celu napisałem już niestety jedną kolumnę — przewodnik. Pamiętam, że w trakcie zwiedzania moi współtowarzysze z białostockiej delegacji zwracali się do Wydziału Rent Prezydium WRN: „Pracowita, energiczna, bardzo aktywna. Przez pracę zawodową interesuje się zyciem organizacyjnym i społecznym spółdzielni”.

Niestety, z każdym rokiem Jabłońska czuła się gorzej. Przybywało jej, miewała szczeniaki, wierała w siebie, optymistycznie przygasała. Lekarz stwierdził ponadto gruczołową zmianę. Od tej chwili życie Jabłońskiej, to przykład jednego z trudnych zagadnień naszego życia społecznego — położenie ludzi starych.

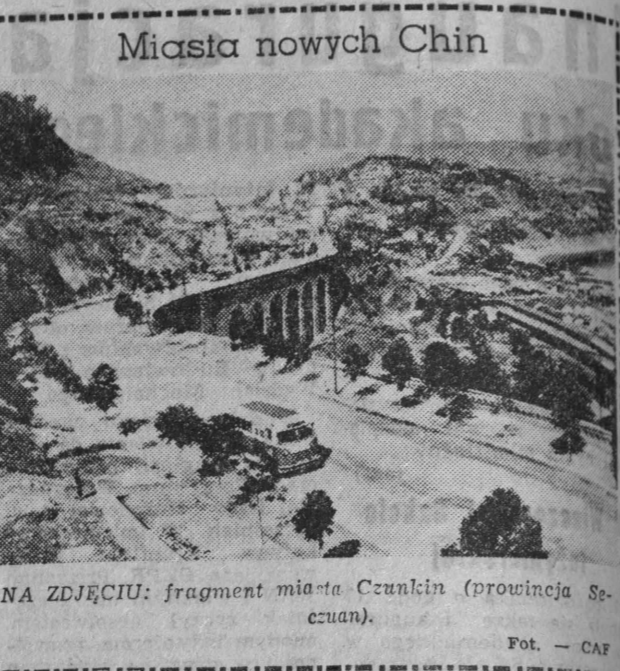
— Jakiego rodzaju? Były uczestników naszej wycieczki, ale zmieniłyby całkowicie po zwiedzeniu kołchozu „Bore” w rejonie Bronnicy. I tam były krowy kilkakrotnie przewyższające przeciętną wydajność naszych krow — a kolchoźnicy, hodowcy długo i cierpliwie wyjaśniali naszym rolnikom, na czym polegała i co dała naukowe metody hodowli czy uprawy roślin.

— A które z cennych doświadczeń chcielibyśmy jak najszybciej przenieść na białostocki wieś?

— Odpowiedź: — Stojniowo — wszystkie. A na pierwszy plan wysuwałoby się zaoberwowana wśród kolchoźników i członków „sielsowietu” (odpowiednik Prezydium GRN) — ich wzajemne gospodarskie współdziałanie. Do wyjątków należą u nas rady gromadzkie, które interesują się społecznie a tam uważa się taką współpracę za podstawowy i niezbędny warunek.

— W trakcie dyskusji na terenie wystawy kolchoźników, myślałem właśnie, o ile lepiej mogłoby się rozwijać życie wielu naszych spółdzielni, gdyby ich wieś z radami wyrażała się na codzień koniecznością wzajemnej współpracy i troski o wspólne dobro. Szczególnie w okresie rozwoju spółdzielni wypracowanie przez gromadzkie rady nowych form pracy ze spółdzielni, mogłoby przynieść niemałe rezultaty.

Rozmowę przeprowadził: M. SWIDZIŃSKA



MIASTA NOWYCH CHIN

drobne ale WAŻNE

ORZEŁ, CZY RESZKA
Jest to grabież popularna, którą ludzie udają, że nie mają pieniędzy. W rzeczywistości mają, ale nie chcą ich wydać. To jest reszka.

BIELSK SZUKA RAKAZKA
Ten potrzebny etat jest chyba w Bielsku nieobsadzony. Nie wiadomo, dlaczego nie zostały one zrealizowane. Szukamy rakażki.

NOWE PRZEPISY PKS
Nie wiadomo, czy zostały one zrealizowane. Szukamy rakażki.

NA KOŃCU — WNIOŚKI
Na zakończenie obrad egzekutywa zapoznana się z różnymi rodzajami wniosków, które padły w czasie dyskusji na ostatnim zebraniu.

Kilka słów o „chomikarzach” i aktualnej sytuacji w sklepach
Nie potrafiliśmy wydzielić ile razy w naszym mieście i w województwie w ciągu ostatnich trzech lat do głosu dochodził „chomikarz”. To ich dojdzie do głosu charakterystyczne masowe wykupywanie towarów spożywczych, a następnie — co tylko nawinęło się pod rękę.

W dniu 13. IV. 1955 r. wydział Rent w Bielsku podjął uchwałę, która ma na celu wyeliminowanie z rynku „chomikarzy”. Wydział Rent w Bielsku podjął uchwałę, która ma na celu wyeliminowanie z rynku „chomikarzy”.

W dniu 13. IV. 1955 r. wydział Rent w Bielsku podjął uchwałę, która ma na celu wyeliminowanie z rynku „chomikarzy”.

Z pracy nowej egzekutywy KW

3 km. odbyło się drugie posiedzenie nowoobranej egzekutywy KW. Egzekutywa dyskutowała o trzech zagadnieniach: o przebiegu zebrania plenarnych komitetów powiatowych, o zmianie struktury i stylu pracy aparatu partyjnego i o załatwieniu wniosków zgłoszonych w czasie ostatniego posiedzenia plenarnego KW.

W dniu 29. IV. 1955 r. odbyło się zebranie plenarne KP przeprowadzone w dniach od 29 do 31 X. br. było słabo przygotowane i nie przebiegało jeszcze w pełni po wzorcu, jak przysiężenie plenarne KP i konferencje były przeprowadzone w sposób całkowicie demokratyczny, przy szerokim udziale delegacji robotniczych i delegacji wszystkich innych środowisk danego terenu.

Pod butami chętnych wiozów, listopadowy przymrozek, w łabach wiejskich na granicach niebie zapalały się niki, jakby nieśmiały światła, które proporcjonalnie do wielkości mroku jarzyły się coraz jaśniej. W każdym prawie domu stał już wieszak, jakby w oczekiwaniu na pierwsze krople zimnej wody. W miastach i wsiach, w których widać było pierwsze śniegi, widać było pierwsze śniegi.

— Rozpocznajcie tam wreszcie — krzyknął jakiś niezadowolony głos i sekretarz prezydium Maria Magdziuk zaczęła: — Zbliża się koniec roku — mówiła — jak wiecie ludzie, powinniśmy rozliczyć się ze swoich obowiązków wobec państwa. Jak do tych obowiązków, to w tym roku nie udało się wykonać. W tym roku nie udało się wykonać.

— Co tu radzić, trzeba oddawać, a nie radzić — zauważył sceptycznie Piotr Radziwiłłowski. Inni milczeli wycofując się.

— Jan Kozłowski, syn Mikołaja, do kiedys ze zbożem... Siedzący na progu młody mężczyzna zapowiedział, może być one obejmowały i rękawicami, które były w nich. O tym się jeszcze nie pisało, a to było już pilne.

W artykule tym na temat „chomikarzy” nie można też pominąć momentów trudniejszych ogólnie pracę Wydziału Rent. Karykatura krytyka, ale pomysł jest też potrzebny.

W dniu 13. IV. 1955 r. wydział Rent w Bielsku podjął uchwałę, która ma na celu wyeliminowanie z rynku „chomikarzy”. Wydział Rent w Bielsku podjął uchwałę, która ma na celu wyeliminowanie z rynku „chomikarzy”.



Buraki cukrowe

W wielu powiatach daje się zauważyć zahamowanie w wykopkach buraków cukrowych. Brak siły roboczej spowodował, że wiele kolchozów znacznie obniżyło swoje dzienne przeroby. Należy przeto uczynić wszystko, aby zwiększyć tempo wykopki i odstaw buraków cukrowych.

— Dostęży dyktatu, do cholery — przemówił porwoczo. Przewodniczący Bartnicki bardzo szybko wycofał się z dotychczasowego stanowiska. Zaczął przekonywać: — Planujmy i finansowo wykonywamy na pewno — mówił — Przecież widzimy co się dzieje w kraju, przecież słyszeliśmy ile było troski o losy obywateli w słowach towarzysza Gomułki...

Wszystko szło, jak to mówią, „ładko” — aż do Antoniego Michała „Romanem” we wsi przesyłanego. Miedzy Janem Mielnikiem a Piotrem Radziwiłłowskim wybuchła ostra sprzeczka. Część obecnych brała stronę Radziwiłłowskiego, który żądał ukarania „Romanem”, inni z Mielnikiem na czele bronili, jak powiedział nie żłak, a jego dalsze, które przez straszenie lewistwo ojca dążyły biede.

W ostatnim okresie na łamach prasy i w radio toczyła się — można rzec — ogólnonarodowa dyskusja nad uprawnieniami rad narodowych. O ograniczeniu i inicjatywę rad narodowych niższych szczebli przez nadzwyczajne, o homowaniu inicjatyw i komendowaniu, o niespełnianiu roli gospodarza swego terenu przez niższe komórki władzy ludowej, jakimi są gromadzkie rady narodowe — pisała również „Gazeta Białostocka”.

Obecnie wszelkie uwagi, wnioski i propozycje zarówno te, które ukazywały w prasie czy w radio, jak również te, które zostały specjalnie do tego powołane komisje, są skrupulatnie rozważane i wprowadzane w życie.

Jednym z najbardziej palących problemów gromadzkiej rad narodowych — jest uchwalenie budżetów GRN. Dotychczas tak było, o czym pisaliśmy w jednym z naszych artykułów, że gromadzka rada narodowa miała jedynie teoretyczne prawo uchwalania budżetu gromady. Praktycznie zaś budżet gromady sporządzały pracownicy wydziałów finansowych prezydium PRN i gotowy projekt przysyłali na sekcję GRN do zatwierdzenia.

Te aktualna sytuacja zniósł uchwała Rady Ministrów z 3 października bieżącego roku o uchwalaniu budżetów GRN. W myśl tej uchwały gromadzkie rady narodowe same decydują o przeznaczaniu środków budżetowych na poszczególne cele, w ramach globalnie ustalonych kwot dla budżetu danego radu narodowego.

Chłopskie ramię

Kiedy w ubiegły piątek wieczorem, przez WK ZSL ob. Jan Ryznar zamykał obrady posiedzenia plenarnego WK ZSL w Białymstoku, wszyscy czuli, że Plenum to przyniosło niemały dorobek.

Dotyczy to głównie spraw ideologicznych, te bowiem dominowały na Plenum. Chodziło o sprawy zasadnicze. Naliczyłem ich co najmniej trzy: rola Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Polsce Ludowej, podstawa ideologiczna Stronnictwa i stosunek do klasy robotniczej i jej partii. Rzecz jasna, że dyskusja nad tymi problemami wywniosła mnóstwo spraw pochodnych, ważnych i mniej ważnych, mających jednak istotne znaczenie dla wojewódzkiej organizacji ZSL.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe jest uznanym w Polsce Stronnictwem politycznym — stwierdzano na Plenum. Chcemy więc, aby przywrócono mu rolę organizacyjną, która obok PZPR miałyby w Polsce Ludowej poważne wpływy. Wpływy, które zdecydowani jesteśmy wykorzystywać w kierunku budowania w Polsce ustroju socjalistycznego.

Właśnie socjalistycznego. Ob. Siemionowicz z pow. białostockiego wyraził w swoim ciekawym przemówieniu pogląd, że w kraju budującym socjalizm może być kilka partii stojących na gruncie marksizmu-leninizmu. Powołał się przy tym na tow. Mao Tse-tunga. W każdym bądź razie zebrani zgłosili się do niego zwołując, że to nie jest nasz kraj.

Przed sesjami budżetowymi GRN
Kierunek: decentralizacja

W ostatnim okresie na łamach prasy i w radio toczyła się — można rzec — ogólnonarodowa dyskusja nad uprawnieniami rad narodowych. O ograniczeniu i inicjatywę rad narodowych niższych szczebli przez nadzwyczajne, o homowaniu inicjatyw i komendowaniu, o niespełnianiu roli gospodarza swego terenu przez niższe komórki władzy ludowej, jakimi są gromadzkie rady narodowe — pisała również „Gazeta Białostocka”.

Obecnie wszelkie uwagi, wnioski i propozycje zarówno te, które ukazywały w prasie czy w radio, jak również te, które zostały specjalnie do tego powołane komisje, są skrupulatnie rozważane i wprowadzane w życie.

Jednym z najbardziej palących problemów gromadzkiej rad narodowych — jest uchwalenie budżetów GRN. Dotychczas tak było, o czym pisaliśmy w jednym z naszych artykułów, że gromadzka rada narodowa miała jedynie teoretyczne prawo uchwalania budżetu gromady. Praktycznie zaś budżet gromady sporządzały pracownicy wydziałów finansowych prezydium PRN i gotowy projekt przysyłali na sekcję GRN do zatwierdzenia.

Te aktualna sytuacja zniósł uchwała Rady Ministrów z 3 października bieżącego roku o uchwalaniu budżetów GRN. W myśl tej uchwały gromadzkie rady narodowe same decydują o przeznaczaniu środków budżetowych na poszczególne cele, w ramach globalnie ustalonych kwot dla budżetu danego radu narodowego.

